

Numer telef.
1024Pismo poświęcone sprawom G. Śląska oparte na
gruncie narodowo-polskim niezależne w polityceNumer telef.
1024Abonament u agentów i n^o
poczcie 2,30 złote miesięcz.Wydawca: Jan Kustos, Katowice, ulica Andrzeja 14, I piętro prawo.
Redakcja: ul. Andrzeja 14. — Redaktor przyjmuje od 8—11 dopoł. i od 2¹₂—5 popoł.Reklamy: 1,00 zł. za wiersz mm.
Ogłoszenia: 0,60 zł. za wiersz mm.

Pokrzyżdzeni wołają na pomoc sądy

Może teraz Pan Dr. Janowski zmieni swoje zdanie!?

Poruszyliśmy wszelkie instancje, użyliśmy wszystkich środków nam do dyspozycji stojących, żeby niesłusznie pokrzywdzonych właścicieli włości rentowych ratować. Czynielemy to w nadziei, że odnośne kompetentne czynniki błąd swój uznają i zdanie co do tego zmieniają. Znaczący to, że raz uiszczona renta, właściwemu wierzycielowi w księdze wieczystej zapisanemu uiszczona, winna być uważana jako definitywnie spłacona. Odnośny właściciel ówczesny wystawił tym, którzy włości rentowe jemu zapłacili, kwity ekstabulacyjne, celem osiągnięcia kwitów małżeńskich w księdze wieczystej. W pewnej części Sądy już nawet wówczas, a były to sądy polskie na podstawie tych kwitów ekstabulacyjnych rentę wymazały.

Aż tutaj nagle przypomniało się Warszawie, że na Górnym Śląsku jeszcze możnaby ewentualnie pieniądze od niej wydostać. Wyszukano przedziwne ustawy, uzyskano uchwałę sądu w 1926, resp. 1927 roku a to Sądu Apelacyjnego mocą której właściwego właściciela włości rentowych (Deutsche Bauernbank für Westpreussen in Danzig) z księgi wieczystej wykreślono, natomiast wpisano w jego miejsce Skarb Państwa Polskiego, nie zdawając sobie sprawy z tego, że na podstawie tych kwitów ekstabulacyjnych jedna część właścicieli włości rentowych miała rentę wymazaną, a u drugiej części tych ludzi po spłaceniu renty włości rentowych znajdowały się kwity ekstabulacyjne w aktach sądowych.

Człowiekiem tym resp. decernentem nad temi sprawami jest przesłany tutaj z Poznańskiego do oddziału Państwowego Banku Rolnego w Katowicach a więc jeszcze w roku 1918, podczas gdy Górny Śląsk oficjalnie przyłączono do Polski dopiero z dniem 15. czerwca 1922 roku, zaś ustawy, na które się Pan Dr. Janowski powołuje, mogłyby mieć moc obowiązującą dopiero od 22. czerwca 1922 roku, gdyby odnośne czynniki nie były zaspaly czteroletniego

czasokresu, po którego to upływie zgodnie z Paragrafem 197 ustawy cywilnej (BGB.) roszczenia tego rodzaju przedawnieją.

Obecnie gdy na upór lekarstwa nie ma, będą się sprawą tą zająć musiały sądy. Zaczniemy się sądzić ze Skarbem Państwa a to o wykreślenie tych hipotecznych raz już spłaconych a w pewnej części wymazanych rent włości rentowych. Wyczerpiemy najpierw instancje krajowe. Gdybyśmy u nich nie osiągnęli tego, co słuszność nakazuje, wtedy zwrócimy się do Trybunału Rozjemczego dla spraw Górnego Śląska w Bytomiu.

Ażeby dojść do celu, nie będą już konferowali z Panem Dr. Janowskim właściciele włości rentowych, tylko wezmą sobie na to adwokata. Sprawy te dzięki naszym staraniom zostały w jednej części już przekazane, zaś w drugiej części w tych dniach zostaną jemu przesłane.

Nie chcieliśmy sprawy skierować na drogę sądową, wychodząc z założenia, że przecież jednym pociągnięciem pióra mogłoby Ministerstwo Skarbu w porozumieniu z Ministerstwem Reform Rolnych i Ministerstwem Rolnictwa sprawę tą dawno załatwić tak, jak tego sprawiedliwość wymaga, t. zn. na korzyść

tych właścicieli włości rentowych, gdyby Pan Dr. Janowski po otrzymaniu już kilkakrotnych uzasadnień Pan Dr. Janowski. Pan Dr. Janowski nie może sobie wyobrazić, że przecież to, co się działo w Poznańskim, gdzie również były renty włości rentowych, nie może się dziać na Górnym Śląsku. Panu Drowi Janowskiemu powinno być wiadomem, że Poznańskie przyszło do Polski zaraz po rewolucji w Niemczech, nych i należycie umotywowanych podań był takowe zaopiniował w imię słuszności i sprawiedliwości i przedstawił je odnośnym Ministerstwom przez Generalną Dyрекcję Państwowego Banku Rolnego w Warszawie, pod którym to adresem przez oddział w Katowicach podania te były skierowane.

Ponieważ Pan Dr. Janowski sądzi, że jego teoria zwycięży, dlatego czekamy z całym spokojem na to, co powiedzą sądy. My ze swej strony dołożyliśmy wszelkich starań i dokładamy je nadal, żeby sprawa ta raz na zawsze została definitywnie załatwiona.

A więc bez obawy i bez strachu pójdziemy do walki, z której napewno zwycięsko wyjdziemy. Skargi będą zbiorowe, z każdej gminy jedna dla wszystkich.

Może teraz to pomoże?

Katowice, dnia 9. stycznia 1930 r.
ul. Poczтовая nr. 13.

Do

Główniej Inspekcji

przy

Ministerstwie Komunikacji

w Warszawie.

Przy załączeniu dwóch odpisów zaświadczań upraszam Wysoką Inspekcję o łaskawe zbadanie ni-

żej podanego rzeczostanu i o ponowne przyjęcie mnie do służby kolejowej albo o przyznanie mi emerytury.

Uzasadnienie.

Ze służby kolejowej niemieckiej przejęła mnie władza kolejowa polska do swej służby z chwilą objęcia Górnego Śląska przez władze polskie. W grudniu 1929 upłynęło 32 lata, jak zaczęłam pracować w służbie kolejowej. Wypełniałam obowiązki jak najsumiennie, pracując nawet za dwie osoby w Wy-

Sprostowanie na podstawie dekretu prasowego

W związku z artykułem p. t. „O 700 000 złotych rozprawa z powodu budowy Katedry Śl.“, zamieszczono w Nr. 50 czasopisma „Głos Górnego Śląska“ z dnia 17-go grudnia 1929 r., proszę, na zasadzie artykułu 30 Rozp. Prez. Rz. P. z dnia 10-go maja 1927 r. (Dr. Ust. Nr. 1/28 poz. 1), o umieszczenie w najbliższym numerze powyższego czasopisma, na tem samym miejscu i temi samymi czcionkami, oraz w tym samym języku, następującego sprostowania:

Nieprawdą jest, że w związku z aktem oskarżenia przeciwko Borowskiemu i tow. o nadużycie przy budowie katedry w Katowicach oświadczone oficjalnie, że: „co do ks. kanonika Dr. Szramka nie wytoczono jemu aktu oskarżenia, niechcąc wywołać publicznego skandalu“.

Natomiast prawdą jest:

1. Że w związku z aktem oskarżenia przeciwko Borowskiemu i tow. o nadużycia przy budowie katedry w Katowicach, nie składano

wogóle osobom prywatnym, a więc i redakcji „Głosu Górnego Śląska“ żadnych oficjalnych oświadczeń, oraz prawdą jest,

2. że szczegółowe dochodzenia nie dostarczyły najmniejszego nawet dowodu, któryby uzasadniał wdrożenie postępowania karno-sądowego przeciwko ks. kanonikowi Dr. Szramkowi.

Wobec powyższego twierdzenia, skierowane przeciwko osobie ks. kanonika Dr. Szramka, nie są oparte na rzeczywistym stanie.

Jadnocześnie proszę na zasadzie art. 33 Rozp. Prez. Rz. P. z dnia 10-go maja 1927 r. Dz. Ust. Nr. 1/28 poz. 1 o nadesłanie mi odpowiedniego numeru czasopisma zawierającego powyższe sprostowanie.

Prokurator Sądu Okręgowego

Dr. Tokarski, m. p.

działe IV (wysyłanie listów) przy D. K. P. Katowice. Gdy jednakowoż siły może się stopniowo wyczerpywały, zwróciłem się do moich przełożonych o przydzielenie mi pomocniczek, resp. pomocnika do służby a to już z uwagi na długoletnią służbę z jednej strony, zaś z drugiej na mój wiek, gdyż liczę już 53 lat. Pomocniczki mi nie dano, natomiast wysłano mnie do lekarza. Komisja Lekarska dokładnie mnie nie zbadała, stwierdziwszy tylko u mnie żyłaki na nogach. Na to otrzymałam zwolnienie ze służby kolejowej pod datą 20. sierpnia 1929 roku, którego odpis załączam. Ponieważ z wiosną ub. roku byłam podana prośbę o wysłanie mnie znowu do Miłowód do Zakładu Przyrodniczego z Poznańskiem, po otrzymaniu zwolnienia mnie tamdotąd wysłano. Z Miłowód otrzymałam zaświadczenie, którego odpis załączam, że na kuracji byłam, a po tej kuracji zostałam uznana jako za zdolną do pracy. W międzyczasie po odebraniu zwolnienia wniosłam podanie o pozostawienie mnie w służbie nadal na co otrzymałam zaświadczenie, którego odpis znowu załączam, iż z powodu trwałej niezdolności do służby prośba moja uwzględniona być nie może.

Czy Pan Ziółkowski Franciszek należy do szkoły w charakterze nauczyciela?

W historii Polski jest znane sławne nazwisko hetmana Stanisława Ziółkowskiego, człowieka, któremu z powodu jego bogobojnej rycerskości dano przydomek „Rycerza Mariji”. Nasz „bohater” też nosi wprawdzie nazwisko Ziółkowskich, jednakowoż jest dalekim od owego rycerza. Przyszedł tutaj z Krakowa, żeby szerzyć kulturę wśród ludności Górnośląskiej u nas. Ale kulturę szerzy na wzór rosyjskich pałkarzy lub nahajkarzy, gdyż jego wychowanie to kij. Już raz pobił w innej szkole tego rodzaju dziecko, przecinając jemu lice i część ucha, że tylko dzięki staraniom inspektora szkolnego sprawa pobitego dziecka do sądu nie poszła. Franciszek Ziółkowski został przesiedlony do innej szkoły, która nosi nazwisko jednego z najslawniejszych polskich pedagogów Konarskiego. Kontrski napewno kija ani trzciny nie używał wobec swoich wychowanków. Ale za to Ziółkowski tak obił 9-letnie dziecko, a to już po raz drugi, chociaż ojciec danego dziecka zwracał uwagę, że dziecko to jest choreblive. Gdy się rodzice potem zwracają do Pana „Profesora” Ziółkowskiego, to usłyszą następujące uniewinnienie: „Panie, ja za to nie mogę, bo jestem nerwowo”.

Posłuchajmy więc co pisze lekarz o tych obrazach a mianowicie lekarz i Radca stnitarny Dr. Radmann, gdyż ojciec danego dziecka zwrócił się aż do dwóch lekarzy innych, którzy odmówili wystawienia świadectwa lekarskiego, („Feini” obrońcy ludzkości i człowieczeństwa!!?)

A więc Pan Dr. Radmann pisze:

„Na czole po stronie lewej znajduje się podskórny wylew krwi długości 6 cm, szerokości do 3 cm, prze-

biegający horyzontalnie. W lewej małżowinie usznej po stronie tylnej, liczne małe wylewy krwi. Na prawej łopatkce wylew krwi długości 5 cm, szerokości 2 cm. Na plecach po stronie lewej pomiędzy łopatkami, na lewej łopatkce i na lewym przedramieniu po stronie wyprostnej znajdują się także wylewy krwi długości do 11 cm, szerokości 2 i pół cm. Podobne wylewy krwi znajdują się na lewej tylnej stronie miednicy i na zewnętrznej stronie lewego uda o szerokości ręki ponad krętarzem wielkim. Ciężota ciała wynosi 37,40. Tętno 90 w m.”

Z tego widać, jak to „kulturę” szerzą, jak „oświectją” tego rodzaju wychowawcy działwę naszą. Zdaje się, że ci panowie wychodzą z założenia, iż istniejąca tu jeszcze niestety ustawa niemiecka takzw. Prügelgesetz dozwala tym „kulturträgerom” katowtę nasze dzieci do krwi.

Zaznaczamy, że jakkolwiek skarga już została wytoczona przeciwko wyżej wspomnianemu nauczycielowi, to jednakowoż niezależnie od tego Wydział Oświecenia Publicznego powinien sobie raz na zawsze uprzytomnić, że tego rodzaju wychowawcy należą do domów poprawczych, a ponieważ Pan Ziółkowski kryje się nerwowo, należałoby go najpierw posłać do zbadania przez psychiatrę, gdyż nerwowością zasłaniających się tego rodzaju „kulturników” należy posłać przynajmniej do Lublińca.

To Pan Naczelnik Regorowicz znowu ma jeden z listków jego wieńca wawrzynowego. A może Pan Regorowicz nas zaskarzy.

Na interwencję jednego z Związków zawodowych otrzymałam przez przeciąg dwóch miesięcy zasiłek z D. K. P. Katowice. Ten zasiłek skończył się z dniem 25. października 1929 r. Od tego czasu nie otrzymałam z D. K. P. ani emerytury ani dalszej zapomogi, tak, że jestem zupełnie po 32 letniej służbie kolejowej, bez środków do życia. W międzyczasie starałam się o przyjęcie mnie ponownie do służby, jednakowoż wszelkie zabiegi moje i starania, pozostały bez skutku, a nawet Pan Naczelnik Składzkiej odmówił mi przyjęcia mnie na audjencję, zaś do Pana Prezesa mnie dopuścić nie chciano.

Zaznaczam, że jestem sierotą, nie mam nikogo, któryby mnie wspierał. W nadziei, że Wysoka Inspekcja raczy sprawę powyższą zbadać i mnie albo z powrotem przyjąć do służby z przyznaniem mi prawa odszkodowania za ten czas niesłusznego mnie zwolnienia albo o przyznanie mi emerytury.

Postulszna

(—) Marta Woźnikówna, Katowice, ul. Pocztowa 13. Przymińmy że p. W. jest Górnoślązaczka. Tak się „płaci” Górnoślązakom. Istny „raj”.

Bacność!

Związek Obrony Kolejarzy i Związek Emeryta, odbędzie swe zebranie w dniu 19 go stycznia b. r., na sali „Do Wypoczynku”, ul. Jana w Katowicach, o godz. 10½. O liczny udział uprasza Zarząd.

„Postęp” kultury na Górnym Śląsku

„Kurjer Śląski” Nr. 7/30 pisze:

Co z nich będzie?

(Autentyczne.)

Poniżej podajemy urywek z przebiegu egzaminu dla czeladników piekarskich, który odbył się w tych dniach w Rożdżeniu-Szopienicach.

Mistrz: Jak się nazywa nasz starosta?

Uczeń: Bieniosek!

M: Widziałeś już plakaty, które nakleja się na czarnych tablicach we wsi?

U.: Tak!

M.: A co tam zauważył?

U.: No, tam plakaty z kinal

M.: Dobrze! A innych afiszów żeś tam nie zauważył?

U.: Tak!

M.: A kto był podpisany na tych afiszach?

U.: Seidler!

M.: Jaki Seidler?

U.: No, doktor Seidler!

M.: Doktor? Co za doktor? Jest to lekarz albo co? —

U.: Nie wiem!

A teraz z geografii.

M.: Wymień mi teraz największe rzeki w Polsce.

U.: Brynica!

M.: Dalej.

U.: Nie wiem!

Korespondencja handlowa.

M.: Napisz mi teraz jakieś zamówienie na mąkę, powiedzmy, na przykład do firmy Fiedler i Glaser w Katowicach. — Mistrz odchodzi na bok. Kiedy po chwili wrócił do ucznia, zauważył że ten nie jeszcze nie napisał. Pyta go więc. Czy nie umiesz pisać? — Umieję — brzmi odpowiedź. To pisz! — Wreszcie czeladnik, uczeń dokształcającej szkoły napisał zamówienie do firmy Fiedler i Glaser tak (według oryginału) Widle i Glase i... koniec.

Następnie przystąpiono do egzaminu z rachunków. Tutaj komisja egzaminacyjna dowiedziała się, że jeśli od 4 złotych odejme się 20 groszy pozostanie tylko 3 złote.

O dalszym przebiegu egzaminu jest zbyt ciężko pisać. Tyle wystarczy w zupełności. Cóż na to W. O. P. w Katowicach?

Café „Atlantic” - Katowice

Telefon 1338

Auch im neuen Jahr das Beste!

Versäumen Sie nicht unser prachtvolles **Januar-Programm!**

Täglich: 5-Uhr-Bee mit Programm

Kaféhauspreise

(außer Sonnabend, Sonn- und Feiertag)

Eintritt frei

Außerst solide Preise

Eintritt frei

Kino Rialto

dawniej Kammer

Najlepsze Kino Górn. Śląska

Katowice

RESTAURACJA i ŚNIADALNIA

»POLONIA«

Katowice, ul. Poprzeczna 5



poleca swoją znakomitą kuchnię, dobrze pielęgnowane piwa, pierwszorządne wódki likiery i wina

Hotel i Restauracja

„Wypoczynek”

(Zur Erholung)

właśc.: Radecki

Katowice, ul. św. Jana 10



Empfehltsich dem Publikum

1a Speisen - Auserlesene Getränke

Jeden Sonnabend Eisbeinessen

Angenehmer Aufenthalt

Um gütigen Zuspruch bittet der Wirt

Radecki.

Kto sprzedaje?

(lub zakupuje, kto posiada dobrych pracowników, sług, kto ma sprzęty do sprzedania lub takowe chce zakupić, kto chce ogłosić inserat matrymonialny, zaręczenia, zaślubienia, lub inseraty przemysłowe, niech oddaje ogłoszenia tylko w



„Głosie Górnego Śląska”

bo tylko „Głos Górnego Śląska” jest jednym z najwięcej rozszerzonych pism polskich na Górnym Śląsku, które ma czytelników swoich we wszystkich sferach ludności całej Rzecz. Polskiej

Restauracja

wł. Floegel i Haasner

Katowice, ul. Pocztowa

poleca

znakomicie pielęgnowane piwa w syfonach, likiery i wódki.

Uczeszczajcie do Kina

„Apollo”

Katowice

ul. Poprzeczna

Restauracja Obywatelska

dawn. Bismarckkeller

właśc.: Kempny

Katowice, ul. Gliwicka Nr. 10

pierwszorządny lokal w miejscu z doborową kuchnią

DER PRANANGER

Eine Beilage des „Głos Górnego Śląska“, welche zur Aufdeckung u. Beilegung jeglicher Mißstände dient

Um einen neuen Präsidenten bei dem Schiedsgericht für Oberschlesien in Beuthen

Schon der Name Schiedsgericht besagt, dass es zum Vorsitzenden neben den zwei von den Parteien aufgestellten Richtern einen völlig unparteiischen in der Materie sehr eingearbeiteten Repräsentanten haben muss. Bei der ersten Besetzung dieses Schiedsgerichts in Beuthen, war sich wie Polen, so auch Deutschland darüber klar, dass man, um diesem internationalen Rechtsinstitut den Stempel der Göttin Justitia aufzusetzen, zu den zwei Vertretern Richter ernennen soll. Und man hat es dadurch getan, indem man alte und erfahrene Richter in der Person des Vorsitzenden des Appellationsgerichtshofes in Poznań Dr. Kaluźniacki (Polen) und des Präsidenten des Oberlandesgerichts in Beuthen, Schneider, (Deutschland) einsetzte.

Dies alles hat damals die Garantie gegeben, dass diese beiden alten und erfahrenen Vertreter des Rechts und der Gerechtigkeit zusammen, mit dem Präsidenten des Schiedsgerichts werden Urteile fällen können, die durch rechtliche, gesetzliche und sachliche Begründung die Gerechtigkeit zum Ausdruck bringen.

Zwar hatten wir auch immer schon Bedenken gehabt und zwar nach der Ernennung Prof. Kaeckenbecks zum Vorsitzenden dieses Gerichts. Herr Präsident Kaeckenbeck ist nach unserem Dafürhalten zu jung und zu unerfahren, die ober-schlesischen verwickelten Verhältnisse nicht genau kennend, weder der deutschen, noch der polnischen Sprache mächtig, um sich genau mit der Materie vertraut zu machen. Aber es kommt noch ein anderes Moment dazu, die

uns die volle Objektivität bei dem Urteilsspruch nicht garantiert. Herr Präsident Kaeckenbeck stammt nämlich aus dem zweisprachigen Königreich Belgien und bekennt sich im Gegensatz zu den Flamen die endlich ihre volle Autonomie in kultureller, religiöser und wirtschaftlicher Hinsicht in dem Königreich erhalten haben, zu den Valonen, die immer gegen die Flamen gewesen sind. Auch das ober-schlesische Volk ist in derselben Lage hier in seiner Stellungnahme zu Polen und drüben in seinem Standpunkt zu Deutschland. In diese Lage wird sich Herr Präsident Kaeckenbeck aller Wahrscheinlichkeit nach bis jetzt noch nicht versetzt haben, d. h. in die Lage einer völkischen Minderheit, die ihr eigenes Idiom in ihrem eigenartigen Dialekt zum Ausdruck bringt, ihre eigenen Sitten und Gebräuche hoch schätzt, in strebsamer, redlicher und ehrlicher Tätigkeit ihr Hab und Gut sich im Schweisse ihres Angesichts errungen hat.

Unsere Bedenken haben sich erst recht gesteigert, als der polnische Richter Dr. Kaluźniacki das Zeitliche hat segnen müssen. Alle warteten darauf, was für einen Vertreter zum Nachfolger des Dr. Kaluźniacki die polnische Regierung ernennen wird. Sie hat lange gezögert und ernannte zwar einen Rechtslehrer Professor Dr. Stelmachowski zum polnischen Richter bei diesem Schiedsgericht. Aus bestimmten Gründen konnte Professor Dr. Stelmachowski nicht in allen Klagen, also auch nicht in allen Urteilen die Richterrolle ausüben, so dass die polnische Regierung in diesen Sachen einen Vertreter für Professor Dr. Stelmachowski hat ernennen müssen. Und Polen beordnete zu dem Vertreter ebenfalls einen Professor,

der bei dem Deutsch-Französischen Schiedsgericht in Paris tätig ist und zwar Professor Dr. Numitkiewicz. Professor Dr. Stelmachowski ist zwar eine Kapazität auf dem Gebiete des Rechts. Jedoch ist er hauptsächlich Theoretiker im Gegensatz zu dem Richter Deutschlands Präsident Schneider. Wiederum ist zwar als Richter Professor Dr. Numitkiewicz in Paris beim Deutsch-Französischen Schiedsgericht tätig, doch hat dieses Gericht ganz andere Kompetenzen und Befugnisse als das Schiedsgericht für Oberschlesien in Beuthen, das geradezu lediglich auf Grund der Genfer Konvention zur Beseitigung und Schlichtung der durch Polen speziell im polnischen Teil Oberschlesiens geschaffenen verworrenen rechtlichen Verhältnisse (in materieller Hinsicht) da ist.

Diese oben angeführten Gründe zwingen uns geradezu nach den in der letzten Zeit gefällten zwei unerhörten Urteilen (in Sachen Bobrzyk contra polnischer Staat und Musiolik contra Polnischer Staat) die Stimme zu erheben, um im Interesse der Autorität des Schiedsgerichts, mit Rücksicht auf das Ansehen des Botschafterrats und des Völkerbundes, in Anbetracht der der ober-schlesischen Bevölkerung zustehenden Gerechtigkeit, die sie gerade in dem Schiedsgericht für Oberschlesien in Beuthen zu erhalten hofft, die Abdankung und Revozierung des Herrn Professor Kaeckenbeck von dem Amt als Präsident des Schiedsgerichts durch den Botschafterrat resp. den Völkerbund zu verlangen.

In den nächsten Nummern werden wir weitere Gründe hierfür angeben.

Herrn Präsidenten Kaeckenbeck zur gefl. Kenntnis

Die erste Entscheidung des Schiedsgerichts für Oberschlesien in Beuthen in den Spiritusprozessen ist rechtlich in jeder Hinsicht verfehlt!

In dem bekannten Prozess der geschädigten Branntwein- und Likörfabrikanten vor dem Schiedsgericht für Oberschlesien in Beuthen ist am 22. Dezember für einen Kläger endlich die Entscheidung gefallen, doch, was kein Oberschlesier erwartet hat, nicht der geschädigte und ruinierte Destillateur hat sein Recht gefunden, sondern etwas anderes hat gesiegt. Als Begründung wird angeführt, „der (kleine) Fabrikant hatte ja die freie Wahl, entweder die geforderte Kleinigkeit von 15 000 Goldzloty für das Akzisenpatent zu bezahlen, oder seinen Betrieb zu schliessen; der Staat hätte in jedem Falle das Recht, Steuern nach Belieben erheben zu können.“ „Zur Schliessung habe man ja niemand mit Gewalt gezwungen, die Fabrikanten hätten es alle eben freiwillig getan.“

Wie kann man hier aber von einer „Steuer“ sprechen, wenn der kleine und kleinste Fabrikant, dessen ganzes Vermögen nicht einmal obige Summe erreichte, dem grössten Unternehmen gleichgestellt und gezwungen wurde, denselben Betrag zu zahlen, wie die grösste Gesellschaft, wenn er seinen Betrieb weiterzuführen gedachte. Wenn man in Betracht zieht, dass das grösste Industrieunternehmen (Hütte, Grube usw.) mit tausenden Arbeitern und Beamten mit hunderten Millionen Jahresumsatz nur 10 500 Zl. für das Patent zu bezahlen hatte, so muss man sich doch an den Kopf fassen und fragen, mit welchem Recht denn der Staat von dem kleinen Likörfabrikanten den Wert eines kleinen Grundstückes für ein Jahrespatent fordern durfte, zumal dessen Betrieb ihm im Jahre nicht einmal die Hälfte einbrachte. Daraus geht doch klar hervor, dass die Forderung zur Zahlung von 15 000 Zloty nichts anderes als die-

jenige Massnahme war, mit welcher man eben die kleineren Betriebe beseitigen und sich ihrer ohne irgend eine Entschädigung entledigen wollte. Hier muss man doch an das Schiedsgericht die Frage stellen: „Hat denn der kleine Fabrikant nicht dasselbe Recht aufs Leben, wie der grosse?“

Würde man es anderswo wohl verlangen und durch ein Gesetz fordern, dass ein Schuhmacher mit einigen Gesellen dieselben Abgaben entrichtet wie eine grosse Schuhfabrik, z. B. Tack u. Cie oder ein

Der Krach um das Budget der Stadt Katowice!

„Es waren zwei Königsinder,
Die hätten einander so lieb,
Sie konnten nie zusammen kommen...“

Unser Protest gegen die Gültigkeit der Kommunalwahlen in Katowice hat seine Wirkungen nicht verfehlt. Zwar haben wir, als wir nach den Kommunalwahlen im November 1926 auf die Einziehung der rechtmässig gewählten Rada Miejska haben warten müssen, ebenfalls es verlangt, dass die neugewählte Rada Miejska das Budget beschliesst, die Enttäuschung erlebt, denn die alte Rada Miejska hat das Budget damals vor unserer Einziehung beschlossen. Dies konnte jetzt auch die alte Rada Miejska noch getan haben und auch noch tun. Gewissen Leuten ist dies sogar angenehm.

Nun hat sich nach den Kommunalwahlen die Zusammenarbeit der alten Rada Miejska um ein Beträchtliches vermindert. Denn die 15 Mann zählende Rada Miejska ist heute auf 8 resp. 10 Stadtverordneten zusammengeschrumpft. Die Ausschüsse und Kommissionen können nicht mehr tagen, da die beschlussfähige Mehrheit nicht vorhanden ist.

Der Magistrat zu Katowice ist aber derart

kleiner Einfachbierbrauer dasselbe wie der Schultze-Patzenhofer-Konzern.

Warum hat man die Patentgebühr nicht auf jeden bezogenen Liter Spiritus umgelegt und erhoben? Das wäre gerecht gewesen und so hätte auch der kleinste Fabrikant existieren können.

Das Schiedsgericht wird wohl in den noch ausstehenden Entscheidungen seine Ansicht revidieren müssen und die bereits getroffene in einem Wiedernahmeverfahren umzustossen haben, wenn die Kläger nicht gezwungen werden sollen, um ihr Recht beim Völkerbund in Genf oder beim Schiedsgericht im Haag mit lauter Stimme zu schreien.

„fleissig“, dass er die Vorlage für das Budget noch nicht ganz ausgearbeitet hat. Bezeichnend ist hierfür, dass das Stadtoberhaupt Dr. Kocur gerade, statt das Budget zusammenzustellen, mit Dr. Grażyński in Za'opane weilte. Daraus ist zu schliessen, mit welcher „Sorgfal“ der erste Bürgermeister Dr. Kocur für die regelrechte Einsetzung des neuen Budgets sorgt!!!

Allgemein hört man darüber klagen, dass unser Protest die Schuld an der Nichterledigung des Budgets ist. Zugegeben sei, dass wir die Zusammenkunft der neugewählten Rada Miejska durch unseren Protest, der aus formellen Gründen berechtigt ist, verschleppt haben und auch weiterhin verschleppen werden, wenn unserem Protest bei der Wojewodschaft nicht stattgegeben werden sollte. Daraus ist aber noch lange nicht zu fordern, dass die alte Rada Miejska, die doch vom Wojewoden ernannt und eingesetzt worden ist, diese Pflicht nicht erfüllen könnte, zumal sie solche „Kapazitäten“, wie Rechtsanwalt Dr. Dombrowski, Assistent Podprokuratury Zembok, Naczelnik Gminy Przybyła Jan, Dyrektor Piechulek u. d. g. m. besitzt!!!!?

Aber gerade die zwei so nahe liegenden Pole (nicht Polen) können jetzt nicht zusammenkommen, zumal sie es nicht haben wollen. Denn die deutsche

Minderheit steht ihnen garnicht im Wege, nachdem die sog. urpolnischen Parteien die Mehrheit erreicht haben.

Wie unser Finanzminister Matuszewski die Arbeitslosigkeit beseitigen will

Um eventueller Beleuchtungskalamität aus dem Wege zu gehen, wollte man der Firma Brown-Boveri aus der Schweiz einen Transformator beschaffen, der als Reserve einerseits bei einem eventuellen Defekt, gleichzeitig aber als Verbindung zwischen der O. E. W. und Ligota (Prinzengrube) dienen sollte. Der Transformator sollte 100 000 Schw. Frk. kosten. Nun aber verlangt hierfür die polnische Behörde 80 000 Zloty Zoll. Als man den Finanzminister Matuszewski in Warszawa um die Ermässigung der Zollgebühren gebeten hat, erklärte dieser, dass wir genug Arbeitslose haben, die einen solchen Transformator ausbauen könnten. Fachleute erklären, dass die Herstellung eines solchen Transformators in Polen zumindestens 5 Jahre dauern und 2 000 000 Zloty kosten würde.

Man sieht wieder aus obigem, was für ein Interesse Warszawa um die Hebung der Kultur im Oberschlesien besitzt. Wenn schon die oben genannte Firma eine Fabrik mit einer Motorfabrik in Cieszyn besitzt, so wird doch die Firma bestimmt aus finanziellen Rücksichten, diesen Transformator nicht in Polen herstellen können, zumal diese Firma selbst für andere grössere Unternehmungen der Schwerindustrie aus dem Auslande fertige Maschinen bezieht.

Die Opfer des ersten Schlesischen Sejms

Wie bekannt wurde bis jetzt die erste Klage, welche die durch die Einführung des Spiritusmonopol geschädigten Likörfabrikanten bei dem Schiedsgericht für Oberschlesien in Beuthen anhängig gemacht haben, von diesem Schiedsgericht abgelehnt. Wir haben darüber sehr viele Juristen direkt und indirekt um die Stellungnahme zu dem Urteil gebeten. Alle schüttelten den Kopf und unvoreingenommene erklärten, dass man aus diesem Urteil den Schluss ziehen könne, dass das Schiedsgericht nicht den Namen Schiedsgericht für Oberschlesien, sondern geradezu das Schutzgericht für jemanden führen sollte.

Vorläufig enthalten wir uns, der Stellungnahme zu diesem Urteil, zumal wir in der Nummer 2 des „Głos G. Śl.“ bereits auf die vom Schiedsgericht unberücksichtigten Beweismittel und Tatsachen hingewiesen haben.

Wenn die polnische Presse dieses Urteil als einen

Triumph der polnischen Staatsraison ansieht, so gibt sie damit zu, dass es gewissen Kreisen daran liegt, dass der Wohlstand des oberschlesischen Gewerbetreibenden zugrunde gestellt wird.

Bemerkt sei hierbei, dass niemand anderer als gerade der erste Schlesische Sejm diese Opfer auf seinem Gewissen hat. Denn hätte dieser laut Art 8a des Organischen Statuts zu der Einführung resp. Ausdehnung der polnischen Monopolgeseze überhaupt und besonders des Tabak- und Spiritusmonopolgesezes Stellung genommen, so hätte die polnische Regierung die Likörfabrikanten zumindestens freiwillig entschädigen müssen. Da der Schlesische Sejm zu der Sache keine Stellung genommen hat, und stillschweigen die Einführung obiger Gesetze duldet, so hat er dafür die Schuld, dass es derartige Opfer, die seit 1925 arbeits- und brotlos sind, gibt.

Nun, verehrter Herr Dr. Janowski, aus der Państwowy Bank Rolny, Oddz. Katowice

Im polnischen Teil bringen wir eine kurze Notiz darüber, auf welche Weise endlich die Löschung der Rentengutrenten wird erfolgen müssen.

An dieser Stelle bringen wir unten angeführte Dokumente, aus denen zu ersehen ist, dass die Państwowy Bank Rolny resp. der Standpunkt des betreffenden Dezernenten Dr. Janowski nicht stichhaltig ist. — Denn aus ihm ist zu ersehen, dass die Rentengutrentner laut Grundbucheintragung und laut dem Rezess an denjenigen zu zahlen gewesen ist, der im Grundbuch eingetragen war. Mit andern Worten war es kein anderer, als die Deutsche Bauernbank für Westpreussen in Danzig.

Der voll und ganz berechtigte Standpunkt der Deutschen Bauernbank für Westpreussen in Danzig aus dem Jahre 1921.

Die im Grundbuche Ihres Grundstücks für die — Direktion der Rentenbank — für die Provinzen Schlesien und Posen eingetragenen Rentengutrenten und die etwaigen Nebenrechte sind auf uns übergegangen. Die Bekanntmachung des Amtsgerichts über die Eintragung der Abtretung ist Ihnen zugegangen. Sie können von nun ab mit befreiender Wirkung nur noch an uns bezw. die Ihnen von uns bezeichnete Stelle Zahlung leisten. Zahlen Sie trotzdem an eine andere Stelle, so setzen Sie sich der Gefahr aus, dass der so bezahlte Betrag noch einmal, an uns, zu zahlen ist. —

Danzig, im September 1921.

Deutsche Bauernbank für Westpreussen,
Gesellschaft mit beschränkter Haftung.

Vordr. Nr. 70 d. Postkarte, Abtretungsnachricht.
7000. IX. 1919 Rentengutsrente.

Derselbe Standpunkt aus dem Jahre 1928.
Deutsche Bauernbank für Westpreussen.

1. Aktenzeichen.
A. Z. Rgr.

Danzig, den 2. November 1928.

An

An Karl Jonientz.

Zum gefl. Schreiben vom 24. v. Mts., die auf Ihren Grundstück Wierzbie, Blatt Nr. 65, lastende Rentengutrente von jährlich 282,20 Mk., ist rechtmässig auf uns übergegangen. Die Rente ist infolge dieses Rechtsvorganges in Grundbuche Ihres Grundstücks auf uns umgeschrieben worden. Wir waren daher zur Empfangnahme des Rentenablöschungskapitals der Schlussrente und der Kosten von zusammen 6400 M., die Sie am 30. November 1922 an uns gezahlt haben, berechtigt. Nach Eingang dieses Betrages haben wir Ihnen über die obige Rente Löschungsbewilligung erteilt. Die Löschungsurkunde vom 30. November 1922 haben wir Ihnen mit unserem Schreiben vom 2. Dezember 1922 übersandt.

Wir stellen Ihnen anheim, der polnischen Behörde durch Vorlegung der Löschungsbewilligung, falls Sie diese noch in Händen haben, oder der Ihnen zugegangenen Löschungsnachricht des zuständigen Kreisgerichts nachzuweisen, dass die Rente abgelöst worden ist. Den anderen beteiligten Besitzern bitten wir hiervon Kenntnis zu geben. Sollte in dem einen oder dem anderen Fall unsere Löschungsbewil-

ligung verloren gegangen sein, so sind wir bereit, diese gegen Erstattung der Kosten nochmals anzufertigen.

Vorerst bitten wir jedoch, nötigenfalls durch eine Rückfrage bei dem zuständigen Kreisgericht festzustellen, wo die Löschungsbewilligung geblieben ist. Im übrigen haben wir jedem Beteiligten bei Absendung der Löschungsbewilligung den Eingang des Rentenablöschungskapitals schriftlich bestätigt. Diese Bestätigungen können der zuständigen polnischen Behörde ebenfalls vorgelegt werden.

Abgesehen davon, dass die Rente rechtsgültig auf uns übergegangen ist, kann der polnische Staat die bereits abgelösten Renten nicht noch einmal verlangen.

H/V Deutsche Bauernbank.
(Unterschrift.)

Dank der Sparsamkeit und der Opferwilligkeit der oberschlesischen Eisenbahner wurde in Bystra ein Sanatorium für 1 100 000 Zloty durch die Kolejowa Kasa Chorych in Katowice ausgebaut.

In das Sanatorium werden aber Zutritt Eisenbahner von ganz Polen haben.

Diese „frohe“ Botschaft brachte der „Ilustrowany Kurjer Codzienny“ Nr. 10/30. Es ist wiederum daraus zu ersehen, dass die oberschlesischen Eisenbahner zum Zahlen gut sind, von ihren Opfern mästen sich aber alle, auch die aus Wolyn, Kresy Wschodnie und Małopolska Wschodnia.

Merkt der oberschlesische Eisenbahner noch nichts? — Gibt es nicht im oberschlesischen Teil der Wojewodschaft Schlesien genug Platz, um ein solches Sanatorium hier aufzubauen? — Wenn obige Notiz den Eisenbahnern die Augen nicht aufmacht, dann ist ihnen weder zu raten, noch zu helfen. — Wie man dort „gebaut“ hat, darüber werden wir später berichten.

Eine sonderbare Nebeneinnahme

Wer das Glück gehabt hat, nach der Abmeldung seines Radios, von dem Kontrolleur besucht zu werden, der kann versichert sein, vor's Gericht zu kommen als Belastungszeugen gleich zwei Beamte vom schliessen kann. Selbstverständlich wird man vom Gericht „verdonnert“, denn merkwürdigerweise kommen als Belastungszeugen gleich „zwei“ Beamte vom „Polskie Radio“.

Und neben der Strafe plus Gerichtskosten lassen sich die Herren Zeugen (einer kommt stets — aber zwei lassen sich bezahlen) jeder zu 6 Zloty Extraspesen bezahlen und der Strafe zuzählen lassen. Und der Richter ist damit einverstanden, denn was soll er machen.

Uns kommt das ein bisschen merkwürdig vor und andere Behörden, wie Zoll usw. haben dort am Gericht auch ihre Sachverständigen, aber niemals wird dem Angeklagten ein Zuschlag auf die Strafe erteilt. Vielleicht interessiert sich das Post- und Telegraphen-Ministerium um die Nebenbezüge dieser beiden Herren, welche ständig am Gericht ihr Gutachten lt. Vorschrift geben.

Oberschlesier und Juden

Ich danke Ihnen, dass Sie meinen Artikel berücksichtigt haben. Mir zur Aufgabe gemacht, das Rätsel, das über Schlesien ruht zu ergründen, erfuhr ich durch Zufall, dass die Juden dieselbe Fahne haben, wie wir, da aber die jüdische Geschichte, der schlesischen in vielen Punkten ähnlich ist, folgert daraus, dass wir uns an derselben Stelle befinden, wie vor 2000 Jahren. Vor 2000 Jahren waren die Juden das auserwählte Volk, sie hatten es in der Hand, der Welt den Frieden zu bringen, sie stiessen es von sich, heute sind wir dasjenige Volk das sein eigenes und Europas Schicksal in den Händen hält. Wir können den Anlass zum Frieden, oder Krieg geben. Die schlesische Geschichte kann mit goldenen Lettern in der Weltgeschichte eingraviert werden, oder wir teilen das Los der Juden, das ist heimatlos. Dem Namen nach sind wir ja Christen, es dürfte uns die Durchführung nicht so schwer fallen, oder ist die Leidenschule umsonst, eine höhere Schule gibt es nicht, denn die lernt den Menschen über seine Lage nachzudenken und das richtige herauszufinden. Man kann überall lesen Christus Król soll regieren, dann nun los: die Welt würde ganz bestimmt ein anderes Gesicht bekommen. Eine Legende sagt, dass das „Militär der hl. Hedwig unterirdisch in Beuthen“ laut der Sage, schläft und zur richtigen Zeit aufstehen wird, das sind wir doch selbst. Es wäre wirklich Zeit, dass wir die ganze Sache von einem anderen Standpunkte betrachten, denn sonst kommen wir nicht zum Fleck. Wir müssen uns zuerst selbst erkennen, um das Unmögliche möglich zu machen. Dieser Brief ist nicht für die ganze Oeffentlichkeit bestimmt, sondern, bloss für alle diejenigen Oberschlesier, die wirklich Ihrer Heimat helfen möchten, denn trotzdem ich Sie nicht kenne, habe ich keine Ruhe, bis ich den Brief geschrieben habe. I. Z.

Nun was sagen Sie dazu, Herr Naczelnik Regorowicz?

Nun was sagen Sie dazu, Herr Naczelnik Regorowicz?!

Wie weit die Erleuchtung unserer Kinder durch die Schulabteilung, die unter der Obhut des Herrn Naczelnik Dr. Regorowicz steht, sich hinauftrafft davon zeugt folgender Fall:

Die Schulbehörde des Gimnazjum Żeńskie (Mädchen-Gymnasium) in Tarnowskie Góry hat für die jungen Wesen des dortigen Gymnasiums am künftigen Sonntag, den 19. d. Mts. einen Maskenball veranstaltet. Die Schülerinnen zählen 12 Jahre.

Daraus ist wiederum zu ersehen, mit welcher Moral die Kinder in dem dortigen Gymnasium erzogen werden.

Vielleicht wird auch ein Maskennarr dabei auftreten.

Eine feine Blüte, Panie Naczelniku Dr. Regorowicz.

Drukem i nakładem: Jan Kustos w Katowicach w Drukarni „VITA“, Katowice. — Redaktor odpowiedzialny: Jan Kustos, Katowice.